CENY PRENUMERATY:
We Lwowie: miesięcznie . . . . . 2 korony
Za codz. dwukrotną dostawę dopłaca się 60 hal.
Z jednokr. przesyłką w kraju i monarchii:
mies. K 2·70, kwart. K 8·—, rocznie K 32·—
Z dwukrotną przesyłką pocztową:
mies. K 3·20, kwart. K 9·50, rocznie K 38·—
W Niemczech miesięcznie . . . . . . K 4·—
W innych państwach Związku . . . . K 5·—

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2-giej popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Adres Redakcyi, Administracyi i Drukarni: Lwów, ul. Sokoła l. 4. — Adres telegraficzny: „Sera" Lwów. — Telefon Redakcyi Nr. 155
Telefon Administracyi Nr. 1201. — Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca. — Cena egzemp. we Lwowie 4 hal., w monarchii 6 h

Nr. 2033. Lwów, poniedziałek dnia 17. sierpnia 1914. Rok IV.

Jednością silni!...

Zjednoczenie wszystkich polskich stronnictw pod egidą Koła polskiego.—Manifest do narodu polskiego.—Naczelny Komitet Narodowy.

Kraków, 17. sierpnia, godz. 2 nad ranem.

Komunikat sekretaryatu Koła polskiego z posiedzenia odbytego w Krakowie 16 sierpnia 1914.

Prezydent Leo wita serdecznie członków Koła, zebranych w Krakowie po nastaniu nowej ery w stosunkach europejskich, a dając wyraz nadziei, że wyjątkowa ta chwila wytworzy da Bóg nowe, szczęśliwsze położenie dla naszego narodu, streszcza w dłuższem przemówieniu, przerywanem często oklaskami, obowiązki, jakie ciężą w obecnej dobie na reprezentacyi kraju. Doprowadzenie do zgody i jedności wszystkich sił narodowych, zespolenie całego społeczeństwa przez puszczenie w niepamięć dotychczasowych rozterek i waśni partyjnych, uważa za konieczny warunek powodzenia akcyi narodowej, siły naszego stanowiska i znaczenia.

Skonsolidowani wywrzemy pływ na tok wypadków, dlatego potrzeba stworzyć jedną jawną organizacyę narodową i przez nią powołać do życia większe poważne na zewnątrz formacye wojskowe, reprezentujące ideę Polski.

Dotychczasowe organizacye nie mogą nam wystarczyć, trzeba większym zastępom militarnym pod polską komendą nadać równe stanowisko z armią, a więc charakter i prawa kombatantów, którzyby w ścisłym związku z wojskiem austro-węgierskiem reprezentowały godnie honor Polski.

Mimo największych wysiłków nie zdołamy wystawić liczebnie wielkich korpusów, ale te hufce narodowe bohaterstwem i poświęceniem uzupełnią braki liczebne, okryją chwałą imię polskie, a nikt nam nie będzie mógł zarzucić, żeśmy nie spełnili naszego obowiązku.

Imieniem komisyi parlamentarnej przedstawia do uchwały następujące wnioski:

Koło uchwala:

1) Dla zespolenia wszystkich sił narodowych, koniecznego w obecnej chwili utworzyć jedną jawną organizacyę narodową.

2) Przez tę organizacyę przystąpić do tworzenia legionów polskich, na razie dwóch, to jest jednego z zachodniej, drugiego z wschodniej części kraju, któreby pod komendą polską w ścisłym związku z armią austryacką z prawami kombatantów wystąpiły do walki.

P. Czaykowski jako najstarszy wiekiem pośród obecnych członków Koła zaznacza, ze wzruszeniem, że zaciężył na Kole polskiem po wypowiedzeniu wojny nader wielki obowiązek, a taka chwila jak obecna więcej nie wróci. Nie czas dziś na długie dyskusye lub krytyki. Czas nagli do czynu. Dziękujemy Bogu, że dożyliśmy tego momentu po którym nastąpić może dla ojczyzny naszej sprawiedliwość i lepsza dola. A jeżeli dotychczas nie było między nami jedności to odtąd złączenie nastąpić powinno. Prosi o przyjęcie wniosków komisyi parlamentarnej bez dyskusyi, poczem przez aklamacyę wśród podniosłego nastroju uchwalono te wnioski.

Dr. Leo stwierdza z radością jednomyślność uchwały Koła poczem dla zredagowania manifestu do narodu zarządzono przerwę posiedzenia.

Po przerwie uchwaliło Koło polskie jednogłośnie wydanie następującej odezwy podpisanej przez prezydyum i wszystkich członków Koła:

POLACY!

Godzina, której napróżno oczekując trzy pokolenia naszego narodu krwawiły się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina, o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła.

Cała Europa stoi w pożodze wojny.

Ziemię polską, jak długa i szeroka, oświeci krwawa łuna wojny, największej, jaka była.

Austrya w obronie wolności swych ludów wysyła na ziemie polskie potężną armię przeciwko rosyjskiemu ciemięzcy.

W tej strasznej a wielkiej godzinie Koło Polskie świadome swej odpowiedzialności uważa za swój święty obowiązek wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.

W poczuciu tego wielkiego obowiązku **Koło polskie z którem w tej dziejowej chwili łączą się wszyscy inni polscy posłowie, dotychczas po za niem stojący wzywa was Polacy: do czynu!, do wspólnego, do jednomyślnego, do największego na jaki was stać wysiłku!**

W tej dobie krwawego przeistaczania się Europy, i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy odzyskać możemy bardzo wiele, ale wiele też musimy ofiarować. **Bo nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje.**

Szlachetny monarcha tego państwa, pod którego sprawiedliwymi i mądrymi rządami część naszego narodu mogła przez pół wieku rozwijać i mnożyć polskie siły narodowe, i cała jego potężna armia ruszając do boju o najwznioślejsze ideały kultury, patrzą na naród polski jako na wypróbowanego obrońcę tych ideałów, który dziś zyskuje możność dotąd nie bywałą wyswobodzenia się z niewoli, która gnębiła ciało, kalała dusze.

W tej chwili naród musi dowieść że żyje i żyć che, że pragnie i umie miejsce przez Boga mu wyznaczone utrzymać i przed wrogiem obronić.

Dla ujęcia polskiej siły narodowej w zbrojne legiony polskie Koło polskie i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie jednomyślnie postanowiły utworzyć jedną jawną organizacyę.

Pod polską komendą a w ścisłej łączności z naczelnem dowództwem armii austro-węgierskiej pójdą legiony polskie w bój, ażeby na szalę tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn jako warunek i zadatek lepszej dla nas doli.

Polacy!

Z zaufaniem i z pełną wiarą poddajcie się kierownictwu Koła polskiego i postawionej przez Koło polskie organizacyi narodowej

Polacy!

Zjednoczcie się z wolą niezłomną do uzyskania lepszej przyszłości i niezachwianą wiarą w tę przyszłość.

Stańcie w obronie wolności waszej i wiary ojców, odrzućcie precz zwątpienie, wyrwijcie z serca urazy i stańcie silni jednością i radośni wielkiem postanowieniem poświęcenia dla ojczyzny życia i mienia.

Prezydyum: dr. Juliusz Leo prezes, wiceprezes Abrahamowicz, German, Kędzior, hr. Skarbek.

Członkowie Koła polskiego: Angermann, Banaś, hr. Baworowski, Biały, Bojko, Buzek, Czaykowski, Dębski, Dembiński, Długosz, Dobija, Gali, Głąbiński, br. Götz, Gross, Halban, Haller, Jabłoński, Jachowicz, Jaworski, Jedynak, Kędzior, Kleski, Kolischer, Kozłowski, Krogulski, hr. Lasocki, Londzin, Lewicki, Lisiewicz, Löwenstein, ks. Lubomirski, Łazarski, Matakiewicz, Michejda, Myjak, Osuchowski, Potoczek, Ptaś, Rauch, hr. Rey, Rosner, Ruebenbauer, Rusin, Rychlik, Serwatowski, Śliwiński, Śmiłowski, Starowieyski, Steinhaus, Stern, Stesłowicz, Średniawski, Tertil, Tetmayer, Witos, Wróbel, Wysocki. Zamorski, Zarański, Zieleniewski, Godek.

::

W dalszym ciągu posiedzenia zdaje przezes Leo sprawę z dotychczasowych **konferencyi odbytych ze sferami kierującemi podczas dwukrotnej swej bytności w Wiedniu.**

Sprawozdanie to i dyskusyę uznało Koło **za ściśle poufne** a następnie na wniosek **p. Germana przyjęto powyższe sprawozdanie do wiadomości** i uchwalono wśród oklasków wyrazić prezesowi Koła **uznanie i gorące podziękowanie** za gorliwą obronę interesów narodowych w tej dziejowej chwili.

Do dalszej straży tych interesów uważa prezes zgodnie ze zdaniem p. Skarbka **za pożądaną** obecność członków prezydyum Koła w Wiedniu, poczem grupy delegują do zastępstwa w prezydyum: **Czaykowskiego, Długosza, Germana i Głąbińskiego.**

Rozwinęła się następnie dyskusya o położeniu ekonomicznem w kraju spowodowanem wojną. W toku tej dyskusyi omawiano środki zaradcze i potrzebę interwencyi u władz centralnych tudzież w Banku austro-węgierskim celem złagodzenia skutków mobilizacyi pod względem gospodarczym.

Na wieczornem posiedzeniu Koła polskiego odbytem przy współudziale szeregu poważnych posłów sejmowych zapadła jednomyślnie na wniosek komisyi złożonej z reprezentantów wszystkich stronnictw następująca uchwała:

I.

Połączyło nas wszystkich w tej doniosłej chwili dziejowej to głębokie przeświadczenie, że **zjednoczenie wszystkich stronnictw polskich w czasie toczącej się wojny światowej jest konieczne.**

Tylko jedność całej Polski mogącej obecnie głos zabierać zdoła skupić wszystkich Polaków zdolnych do noszenia broni do zwycięskiej walki z Rosyą.

Tylko jedność zdoła zgromadzić zasoby materyalne potrzebne do zorganizowania polskiej siły zbrojnej, która wkroczy na uciskane ziemie polskie dla wyzwolenia ich z pod jarzma carskiego.

Ażeby tę myśl jedności narodu w czyn wprowadzić, jednoczą się na wezwanie Koła Polskiego dotychczas odrębne organizacye Centralnego Komitetu Narodowego i Komisyi Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, oraz te grupy, które do żadnej z tych organizacyi nie należały, tworząc NACZELNY KOMITET NARODOWY i uznając ten Komitet jako najwyższą instancyę w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacyi zbrojnych sił polskich.

Każda z grup składa wyraźnie publiczne oświadczenie, że z chwilą utworzenia naczelnego Komitetu narodowego przestaje istnieć rząd narodowy ogłoszony 3 sierpnia 1914 i że w przyszłości nie podda się żadnemu tego rodzaju tajnemu związkowi, nie utworzonemu za wspólnem porozumieniem naczelnego Komitetu narodowego z organizacyami Królestwa.

Stanowienie o politycznych sprawach Królestwa polskiego może nastąpić tylko w porozumieniu z organizacyą w Królestwie polskiem zbudowaną na podobnych zasadach, co organizacya wspólna w Galicyi.

II.

Na podstawie tego zjednoczenia **przystępuje** się do utworzenia na razie dwu legionów polskich, jednego w zachodniej, drugiego we wschodniej Galicyi, pod komendą polską, opierających się na istniejących już zbrojnych organizacyach polskich.

Oddziały polskie użyte być mają do walki przeciw Rosyi na ziemiach polskich, w związku z monarchią austro-węgierską.

Wszyscy walczący w szeregach oddziałów polskich muszą mieć prawa kombatantów i muszą otrzymać uzbrojenie i wyekwipowanie wojska regularnego. Oddziały te obejmować winny wszystkie gatunki broni.

Komitet naczelny pozostaje w porozumieniu z rządem monarchii austro-węgierskiej oraz naczelną komendą wojsk armii austro-węgierskiej celem utworzenia naczelnego dowództwa nad legionami i omówienia stopnia i jakości ich zależności od naczelnej komendy armi austro-węgierskiej.

Istniejące obecnie komendy nad oddziałami wojsk polskich w Królestwie oraz nad oddziałami organizującymi się w Galicyi pozostają w mocy aż do ostatecznej decyzyi naczelnego Komitetu Narodowego.

III.

Dotychczas **istniejące instytucye skarbowe zlewają się w jeden „Polski Skarb Wojskowy“** pod zwierzchnictwem Naczelnego Komitetu Narodowego:

W skład Naczelnego Komitetu Narodowego wchodzą pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego dra Lea z wszystkich grup politycznych:

Cieński Tadeusz, (zast. dr. St. Kasznica).

Witołd ks. Czartoryski, (zast. ks. Andrzej Lubomirski).

Jan Dąbski, (zast. Andrzej Średniawski).

Ignacy Daszyński, (zast. dr. Zygm. Marek).

Dr. Ludomił German, (zast. dr. Władysław Stesłowicz).

Józef Hudec, (zast. Artur Hausner).

Dr. Wład. Leop. Jaworski (zast. dr. Tadeusz Starzewski).

Nieobsadzone jedno miejsce, na które ma być później wybrany członek Komitetu, (zastępca ks. Zajchowski).

Józef Neumann, (zast. Edmund Riedl).

Leon Piniński, (zast. dr. Aleksander Vogel).

Dr. Jan Rozwadowski, (zast. dr. Stanisław Głąbiński)

Hipolit Śliwiński, (zast. Wład. Sikorski).

Aleks. hr. Skarbek, (zast. Stanisław Grabski).

Konstanty Srokowski, (zast. dr Roman Krogulski).

Dr. Ignacy Steinhaus, (zast. Józef Sare).

Dr. Stanisław Stroński, (zast. dr. Stefan Surzycki).

Hr. Zdzisław Tarnowski, (zast. hr. Stanisław Badeni).

Dr. Szymon Przybyło, (zast. Franc. Wójcik).

Wincenty Witos, (zast. Wład. Długosz)

Edmund Zieleniewski, (zast. Jan K. Federowicz).

Naczelny komitet wybierze wydział wykonawczy. Naczelny Komitet Narodowy dzieli się na dwie sekcye, krakowską i lwowską.

Skład sekcyi lwowskiej i krakowskiej zostanie później ogłoszony.

Przed zamknięciem posiedzenia składa poseł Andrzej **Średniawski** oświadczenie: Ażeby dać wyraz czynnej radości z powodu zjednoczenia całego narodu polskiego w tej dzielnicy **lud** polski reprezentowany przez polskie stronnictwo ludowe **zobowiązuje się wyekwipować t. j. umundurować własnym kosztem tysiąc legionistów.**

Prez. **Leo** oznaimia, że hr. Stanisław Badeni złożył na cele polskiego skarbu wojennego dziesięć tysięcy koron. Prez. Leo jako prezydent miasta Krakowa zwoła w najbliższych dniach posiedzenie Rady miejskiej, by dała początek w kraju do składania ofiar na ołtarzu ojczyzny i zachęciła inne gminy do ofiarności.

Walne zwycięstwo nad Driną.

Wiedeń. (TBK). Walki nad Driną, o których wczoraj donoszono, uwieńczone zostały rozstrzygającem zwycięstwem naszych wojsk nad silnem wojskiem nieprzyjacielskiem, które zostało odparte ku Waljewu.

Zabrano wielu jeńców do niewoli i zdobyto wiele materyału wojennego.

Pościg za nieprzyjacielem jest w pełnym toku.

Nasze wojska biły się z podziwu godną walecznością z nieprzyjacielem równej siły, a zajmującym silne pozycye.

Na szczególną wzmiankę zasługuje szesnasty pułk piechoty (warażdyński) którego oficerowie i żołnierze wśród najtrudniejszych warunków szli jak burza do zwycięstwa, z tradycyjną walecznością zawsze wiernych Chorwatów.

Szczegółowe wiadomości o przebiegu walk i o zdobytych trofeach nastąpią.

Budapeszt. (TBK.) Dzisiaj o pół do 9 rano przybył z Zemunia pociąg wojskowy z transportem rannych. **47 rannych w walce koło Szabac,** umieszczonych było w 3 wagonach II i III klasy. Na dworcu czekali lekarze z odpowiednimi wozami i samochodami. Rannych umieszczono najpierw w poczekalni. Między nimi jest tylko 5 ciężko rannych. Pewien szeregowiec piechoty, ranny w nogę, zapytał uśmiechnięty lekarza: Prawda panie doktorze? za 10 dni będę znów mógł bić Serbów? Lekarze przewiązując opatrunki, stwierdzili, iż rany były bardzo dobrze opatrzone. Następnie przewieziono rannych do szpitala garnizonowego. Tysiączne tłumy publiczności zebranej przed dworcem, urządziły rannym wielką owacyę wznosząc okrzyki na cześć dzielnych żołnierzy. Tłum przełamał kordon i rozdawał pomiędzy żołnierzy pieniądze, cygara, chłodniki i t. p.

—::—

Na pograniczu północnem.

Wiedeń. (TBK.) **Wiadomości, które się pojawiły w kilku zagranicz. dziennikach o sukcesach rosyjskich w naszych okolicach granicznych są nieprawdziwe.**

Mieszane oddziały rosyjskie, które tu i ówdzie posunęły się o kilka kilometrów podchodząc ku położonym tuż nad granicą miejscowościom, zostały koło Załoziec, **Brodów i Sokala znów wyparte za granicę.** Działalność tych oddziałów rosyjskich ograniczała się wogóle do plądrowania i podpalania bezbronnych wsi granicznych. Natomiast kilka naszych oddziałów konnicy wtargnęło daleko poza granicę do wnętrza Rosyi.

Wiedeń. Pisma wiedeńskie przynoszą niesprawdzoną na razie wiadomość, iż **rząd rosyjski** wręczył Wysokiej Porcie notę **z żądaniem użyczenia [illegible] rosyjskim wolnego przejazdu przez Da[illegible]le; żądanie swe Rosya gotowa jest ewentualnie poprzeć siłą zbrojną.** Nadto Rosya domaga się rozbrojenia okrętów niemieckich, znajdujących się na wodach tureckich; **rząd rosyjski oświadczył iż niezastosowanie się Turcyi do tego żądania będzie uważał za złamanie neutralności przez państwo otomańskie.**

Londyn. (TBK.) Biuro Reutera donosi, **że nieprawdziwa jest wiadomość dzienników, jakoby Anglia wystosowała do Turcyi ultimatum.**

Konstantynopol. (TBK.) **Minister spraw wewnętrznych, Talaat bej i prezydent ministrów Halil bej wyjechali dziś do Bukaresztu.**

Wiedeń. Z Sofii donoszą, iż półurzędowa „Velja“ oświadcza, że zamknięcie granicy turecko-bułgarskiej nastąpiło za wzajemnem porozumieniem na żądanie Turcyi, która uzasadniła je koniecznością, aby jej ruchy wojskowe nie były obserwowane. **Stosunki między Bułgaryą i Turcyą są jaknajlepsze.** Rumunia, dodaje pismo bułgarskie, postanowiła zachować neutralność. Dopóki potrwa ta postawa Rumunii, **także Bułgarya zachowa bezwzględną neutralność.**

Rzym. (TBK.) Ambasador włoski z Berlina, Bolati, przybył tutaj.

Konstantynopol. (TBK.) Z powodu braku papieru wszystkie dzienniki zmniejszyły format.

—::—

Rumunia z trójprzymierzem.

Lwów, 17. sierpnia.

Wedle autentycznych informacyi, pochodzących z wiarogodnego źródła, Rumunia zajęła stanowisko przyjazne wobec trójprzymierza. W naj-

bliższych dniach należy oczekiwać ważnych zarządzeń.

Wiadomość tę potwierdzają informacye czerniowieckie, z których jedną poniżej zamieszczamy.

Czerniowce. „Czern. Allg. Ztg.“ donosi, na podstawie ostatnich dzienników rumuńskich, że w Rumunii coraz przychylniejszy i przyjaźniejszy stosunek do Austryi bierze górę. Niektóre dzienniki występują bardzo energicznie z żądaniem, by Rumunia wreszcie jawnie stanęła po stronie Austryi. W związku z tem Rosya — jak donoszą — cofnęła wojska z okolic Kiszyniewa.

—::—

Deklaracya Włoch.

Berlin. (TBK.) **Ze względu na obiegające pogłoski, że Włochy zajmują wobec Niemiec i Austro-Węgier niezbyt przyjazne stanowisko, rząd włoski polecił tutejszemu przedstawicielowi swemu, aby wystąpił przeciw tym fałszywym pogłoskom.** Przedstawiciel Włoch, spełniając to zlecenie, prosił urząd spraw zagranicznych, ażeby ogłosił, iż te pogłoski są bezpodstawne.

—::—

Wyjazd ces. Wilhelma.

Berlin. (TBK.) Cesarz Wilhelm dziś rano wyjechał z Berlina w kierunku do Moguncyi.

Berlin. (TBK.) Cesarz wystosował do nadburmistrza Berlina następujące pismo:

Postęp operacyi wojennych zniewala mnie do przeniesienia głównej kwatery z Berlina. — Przy tej sposobności pragnę przesłać Berlinowi wyrazy serdecznego podziękowania za wszystkie manifestacye i dowody miłości i sympatyi, których zaznałem w tych ciężkich dniach. Ufam silnie w pomoc Boską, w dzielność armii i marynarki w godzinie niebezpieczeństwa. Nasza sprawiedliwa sprawa zwycięży.

Berlin. (TBK.) „Reichsanzeiger“ ogłasza w nadzwyczajnem wydaniu: rozporządzenie cesarskie, na podstawie którego kanclerz upoważniony zostaje do samodzielnego załatwiania spraw administracyi państwowej.

Podobnie w pruskim dzienniku urzędowym w nadzwyczajnem wydaniu ogłoszone jest upoważnienie, udzielone ministerstwu państwowemu pruskiemu, do załatwiania spraw administracyi w Prusiech a równocześnie mianowanie sekretarza stanu dra Delbrücka wiceprezydentem pruskiego ministerstwa.

—::—

Finanse Niemiec.

Berlin. (TBK.) W „Nordd. Allg. Ztg.“ ogłasza dyrektor Banku niemieckiego, dr. Helferich artykuł o pogotowiu finansowem Niemiec i stwierdza, że Niemcy okazały się także pod względem finansowem nadzwyczaj silne i lepiej wytrzymały czas mobilizacyiny, aniżeli inne państwa. Giełdy niemieckie dłużej były czynne aniżeli giełdy w innych państwach w szczególności paryska i londyńska. Zaspokojono wielki natłok publiczności, domagającej się gotówki, w zupełności, pominąwszy przemijające lokalne braki monety kruszcowej. Niemiecki bank państwowy podwyższył dyskont tylko o 6 proc., podczas gdy bank angielski podniósł stopę o 10 proc. Bank angielski wogóle prowadził interes dyskontowy jeszcze tylko pod gwarancya angielskiego państwa. Prywatne banki w Anglii i we Francyi nie były w możności wypłacenia publiczności jej depozytów ani oszczędności.

Francuskie kasy oszczędności ograniczyły wypłatę nawet tylko do 50 franków co dni 14. W Anglii banki pomogły sobie w ten sposób iż od 2 do 7 sierpnia wogóle zamknęły biura swe i dopiero 7 sierpnia rozpoczęły wypłaty, lecz tylko najwyżej do 5 funtów szterlingów. Wszystkie państwa z wyjątkiem Niemiec wydały moratorium, nawet państwa neutralne. Wogóle widać w Niemczech powszechne staranie ograniczenia skutków finansowych i gospodarczych obecnej pożogi światowej aż do minimum. Wszyscy są przekonani, że Niemcy nietylko orężnie, ale także pod względem gospodarczym i finansowym muszą zostać zwycięscami.

Pod Radziechowem.

Lwów, 17. sierpnia.

(t.) W pobliżu Radziechowa, na granicy rosyjsko-austryackiej, przyszło onegdaj do poważniejszej utarczki między silnym oddziałem wojska rosyjskiego, złożonego z piechoty i kawaleryi a wojskiem austryackiem, mianowicie kilku kompaniami lwowskiej „trzydziestki“ oraz huzarów-honwedów. Brawurowy atak na bagnety „lwowskich dzieci“ wsparty przez dzielnych Węgrów, poczynił formalne spustoszenie w szeregach rosyjskich; Moskale uciekli w popłochu, zostawiając na polu bitwy masę zabitych i rannych. Straty nasze minimalne.

NADESŁANE.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś (poniedziałek) rz.-kat. Liberata, gr.-kat. Otrok w Efezn.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Poniedziałek 17 sierpnia „Krakowiacy i Górale“ opera narodowa w 3 aktach.

Wtorek 18 sierpnia ku uczczeniu Urodzin Najjaśniejszego Pana uroczyste przedstawienie „Halka“ opera narodowa w 4 aktach.

—::—

Wiadomości osobiste. Dentysta Dr. Lewandowski wrócił. Ordynacya jak zwykle.

Wczorajszy dzień „Polskiego Skarbu Wojskowego“ skoncentrował istotnie całą ofiarność patryotycznego społeczeństwa naszego miasta przy tej jedynej polskiej instytucyi skarbowej, która zebranymi funduszami zasila walczące już o wolność Związki Strzeleckie i Drużyny Strzeleckie. Na ulicach miasta odbywała się przez cały dzień zbiórka do puszek, w której wybitny udział wzięły artystki naszego teatru, kwestujące w dziewięciu ulicach śródmieścia. Wynik tej kwesty ogłoszony będzie jutro, na razie zaznaczyć należy, że po kilkakroć w ciągu dnia zmieniały puszki, oddając pełne.

Niezależnie od tego biura P. S. W. przy ul. Sokoła 3 przepełnione były wczoraj ofiarodawcami, wśród których przeważali małżonkowie, zgłaszający się osobiście z obrączkami ślubnemi w zamian za pamiątkowe żelazne. Nie brak też było wzruszających scen, gdy niezamożne wdowy składając swoje obrączki oddawały też na cel walki z Moskwą jedyną nieraz pamiątkę po zmarłych mężach drugą obrączkę. Pewien ruski ksiądz wdowiec, przyniósł obie obrączki zaznaczając, że czyni to też dla pamięci żony pochodzącej z polskiej rodziny. Wczoraj złożono takich obrączek kilkaset.

Z innych kosztowności przyniósł wczorajszy dzień nowe nabytki, jak złote spinki do koszul i mankietów, srebrne cygarniczki, staroświeckie srebrne koszyczki, miniaturę orderu żelaznej korony a nawet worek srebrnych gwoździ sztandarowych, które pozostały towarzystwu wzaj. pomocy funkcyonaryuszów miejskiej kolei elektrycznej.

Niezwykły dar złożył też artysta malarz Ludwik Koehler w postaci dwóch obrazów przedstawiających szkice z Norwegii, które podobno w czasie pokoju sprzedawał po 500 koron.

Z datków zbiorowych wymienić należy kwotę 1000 koron nadesłanych przez Wydział Powiatowy w Stanisławowie, drugie 1000 koron złożyła rodzina Małkowskich z Borysławia, 100 koron nadesłał Komitet Towarzystwa chrześcijańsko-społecznego w Niżniowie, 100 K Stowarzyszenie wzajemnej pomocy woźnych instytucyi finansowych i innych urzędów Lwowa; 10 K „Ognisko kobiet“; 10 K Kino Korso i Elite jako dziesięć procent dochodu. Niezwykły jest też datek 2 K 4 hal., które przyniósł p. Bergtal jako dochód z przedstawienia teatralnego urządzonego przez jego dzieci w domu.

Nie ustają wreszcie zgłoszenia restauracyi i kawiarni o bloki z rachunkami, z których 10 hal. przypada na P. S. W. Do firm już wymienionych przybywają jeszcze: restauracya Naftuły Toepfera, Ludwika Włodka przy ul. Sapiehy, Garfunkla z ul. Sykstuskiej i p. Adeli Podstolskiej z placu Bernardyńskiego, kawiarnia Imperyal przy ulicy K. Ludwika, handel win Didolica, a także majster szewski z ul. Zimorowicza p. Wisłocki.

Instytucye i korporacye na „Polski Skarb Wojskowy“. W dniu wczorajszym obok bardzo licznych ofiar pieniężnych ze strony osób prywatnych wpłynął także do biura P. S. W. przy ul. Sokoła l. 3 cały szereg datków od instytucyi publicznych i korporacyi. I tak złożyły robotnice fabryki ZielenIewskiego 10 K 90 h, Towarzystwo wzajemnej pomocy funkcyonaryuszów Miejskiej Kolei Elektrycznej 50 K, niepowołana pod broń służba uniwersytetu lwowskiego 26 K 80 h, Lwowski Związek pomocy więźniom politycznym cały swój majątek, t. j. książeczkę wkładkową na 919 K 10 h, Towarzystwo ubezpieczeń „Reunione Adriatica di Sicurta“ 200 K.

Na Polski Skarb Wojskowy złożyli zamiast wieńca na trumnę ś. p. Domicelli Topolnickiej pp. Maryanowie Przestrzelscy z córką 10 koron — p. Michał Przestrzelski 10 koron.

Prezydyum zjednoczonych żyd. stow. kupieckich, przemysłowych i rękodzielniczych wzywa wszystkich żyd. kupców, przemysłowców i rękodzielników, by udali się gremialnie na nabożeństwo solenne, które się odbędzie 18 bm. w templu i w synagogach o 9.30 popoł. z okazyi 84 rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana, by na czas tego nabożeństwa na znak manifestacyi sklepy i warsztaty pozamykali.

Bezpłatna herbaciarnia dla młodzieży idącej w bój urządzona przez Związek Równouprawnienia kobiet, cieszy się ogromnem powodzeniem. Rojno i gwarno w niej, młodzież w godzinach wolnych od ćwiczeń tłumnie zalega lokal, gdzie odpoczywa i posila się szklanką herbaty i skromną przekąską. Kilkadziesiąt panienek i pań usługuje z ochotą dziarskiej naszej młodzieży i już w pierwszych dniach wydano kilkaset szklanek herbaty. Lokal przy ul. Kopernika l. 5 otwarty od 4-tej rano do 10 wieczór. P. Silberstein (optyk) złożył na herbaciarnię 40 koron, za co Związek R. K. składa mu serdeczne podziękowanie.

Tani bazar świeżych jarzyn otwarty został przy ul. Sykstuskiej l. 2 staraniem Koła pań „Czerwonego Krzyża“. Cały dochód z bazaru przeznaczony jest na organizacye narodowe i samarytańskie. Panie gospodynie otrzymają w bazarze jarzyny tanie i świeże: Przez taniość towaru bazar stanie się regulatorem cen w mieście. Publiczność lwowska kupując w bazarze otrzyma towar pierwszej jakości, a równocześnie spełni obowiązek obywatelski.

Biuro bezpłatnej porady prawnej dla robotników i handlowców otwarto w lokalu przy ul. Bernsteina l. 9 II. p. Biuro udziela bezpłatnych informacyi i porad robotnikom i handlowcom (również i młodocianym robotnikom i praktykantom) w sprawie wypowiedzeń i wydaleń z posad i zajęć.

Kursy samarytańskie. Komitet pracy obywatelskiej kobiet podaje do wiadomości, że wpisy na kursy samarytańskie w gmachu Instytutu technologicznego (przy ul. Bourlarda 5) odbywać się będą tylko jeszcze do soboty, dnia 22 b. m. codziennie od godz. 9 do 1 w biurze Komitetu.

Moratoryum a postępowanie sądowe.

Lwów, 15. sierpnia.

(u.) W myśl par. 12 i 13 rozporządzenia cesarskiego z 13 sierpnia 1914 postępowanie procesowe w sprawach, tyczących się pretensyi, co do których zostało moratoryum zarządzone nie ma być dalej prowadzone. Przerwa następuje z urzędu i jedynie na wniosek pozwanego może być takie postępowanie przed upływem moratoryum podjęte. Wyjątek stanowią sprawy, w których przed dniem 1. sierpnia 1914 odbyła się pierwsza audyencya, albo ustna rozprawa, w takich sprawach postępowanie dalej się toczy bez

względu na moratoryum a tylko w wyroku należy zaznaczyć, że czasokres w którym pozwany zobowiązany jest do wypełnienia świadczenia wyrokiem na niego nałożonego względnie powód do zapłaty kosztów sporu poczyna się z dniem następującym po upływie moratoryum.

Wszelkie skargi, tyczące się pretensyi, co do których moratoryum zostało zarządzone, wniesione w czasie moratoryum, winien sąd z urzędu odrzucić.

Odnośnie do postępowania egzekucyjnego łącznie z egzekucyą na zabezpieczenie, tyczących się pretensyi, podlegających moratoryum rozporządzenie cesarskie zawiera następujące postanowienia:

W ciągu moratoryum nie dozwala się egzekucyi, a dozwolone już środki egzekucyjne nie zostaną wykonane. Postępowanie egzekucyjne zostaje odnośnie do dozwolonych kroków egzekucyjnych wstrzymane z urzędu, z wyjątkiem przymusowego zarządu i przymusowego wydzierżawienia, które to środki egzekucyjne pozostają w mocy. Natomiast pozostają skutecznemi już doręczone przekazy do ściągania (np. zajęcia poborów służbowych) lub przekazy w miejsce zapłaty. Również mimo moratoryum odbywać się będzie podział względnie wypłata kwot, które w drodze egzekucyi zostały już poprzednio ściągnięte.

Natomiast w ciągu moratoryum mogą być dozwolone i wykonane wszelkie tymczasowe zarządzenia.

Utworzenie „Straży obywatelskiej“ we Lwowie.

Lwów, 17. sierpnia.

W dniu wczorajszym odbyło się w magistracie lwowskiem posiedzenie w sprawie utworzenia straży obywatelskiej we Lwowie. — Wzięło w niem udział dwudziestu ośmiu radnych między innemi z klubu centrum radni Piasecki i Rappoport. Przewodniczył prezydent Neumann, który przedstawił zebranym projekt statutu straży; po ożywionej dyskusyi wybrano komisyę złożoną z sześciu członków, która ostatecznie opracowała redakcyę statutu. Naczelnikiem straży wedle tej redakcyi będzie prezydent miasta, mieć ona będzie oprócz tego komendanta oraz 6 zastępców, którym przedzielone będą poszczególne dzielnice miasta. Straż uzbrojona będzie w rewolwery i szable, a składać się będzie z obywateli, którzy się dobrowolnie zgłoszą. Jak się dowiadujemy, projekt straży został już zaakceptowany przez namiestnictwo oraz dyrekcyę policyi, nie ulega zaś kwestyi, że i władze wojskowe nie odmówią mu zatwierdzenia.

Zmiana taryfy maksymalnej.

Lwów, 17. sierpnia.

(§) Reskryptem z 15 sierpnia br. uchyliło prezydyum namiestnictwa na wniosek prezydyum miasta dotychczas obowiązującą taryfę maksymalną i w jej miejsce ustanowiło nową z mocą obowiązującą od 17 sierpnia br. Nowa taryfa maksymalna z jednej strony podwyższa ceny niektórych artykułów, z drugiej zaś strony ceny innych artykułów obniża.

Podwyżka cen nastąpiła odnośnie do mąki, cukru i mięsa. Wskutek zakupna przez wojskowość znacznych zapasów mąki i wobec nierozpoczęcia jeszcze nowej kampanii w młynach podskoczyła w ostatnich dniach cena mąki pszennej, tak że zmiana taryfy okazała się niezbędną. — Ustalając więc cenę za jeden klg. mąki pszennej na **52 hal.** zamiast dotychczasowych 50 hal. zaznacza nowa taryfa, iż cena ta oznaczona została za mąkę najlepszego gatunku. O ile gatunki mąki są gorsze, obniża się jej cena o 2 hal. na kilogramie.

Kartel cukrowy podwyższył po ustanowieniu taryfy maksymalnej cenę cukru, skutkiem czego kupcy nie mogą sprzedawać artykułu tego po cenach objętych taryfą, zwłaszcza, że wszelkie zapasy cukru zakupionego po cenie dawniejszej są już wyczerpane. Zgodnie więc z podwyżka cen cukru ze strony kartelu podwyższa nowa taryfa cenę o 4 hal. na 1 klgr., czyli że cena 1 kg. cukru w głowie wynosi 90 hal. zamiast 86 hal. cukru zaś w kostkach 92 hal. zamiast 88 hal.

Wojskowość kupuje w ostatnich czasach wielkie ilości bydła płacąc za 1 kg. żywej wagi znacznie więcej, aniżeli wynosiła dotychczasowa cena targu; co więcej za samo mięso płaci kwoty wyższe aniżeli taryfa ustanawia. Wywołało to z natury rzeczy znaczną podwyżkę cen bydła i mięsa. Licząc się więc z tym faktycznym stanem rzeczy podwyższa nowa taryfa cenę wszystkich gatunków wołowego mięsa o 20 hal. na 1 kg., pozostawiając ceny innych gatunków mięsa, jak cielęciny, wieprzowiny i baraniny, których wojskowość nie kupuje, bez zmiany.

Ponadto oznacza nowa taryfa i ceny rozmaitego rodzaju wędlin, czego dotychczasowa taryfa nie oznacza, a tymsamem kładzie tamę dowolnemu śrubowaniu ich cen.

Natomiast obniża nowa taryfa cenę całego szeregu innych niezbędnych artykułów a to: słoniny o 20 hal., smalcu o 20 hal., masła o 30 hal., (przy czem oznacza cenę masła kuchennego na kor. 3'60), jaj o 2 hal., kartofli o 3 hal., mleka o 4 hal., grysiku i krup perłowych o 2 hal., kapusty o 2 hal., śliwek o 10 hal., czosnku o 20 hal., nafty o 4 hal. Zwraca się przytem uwagę, że taryfa obowiązuje kupców sprzedających towary w lokalach sklepowych jakoteż przekupniów sprzedających towary te na targowicach, oraz i hurtowników, którzy obowiązani są sprzedawać towar kupcom detalicznym po cenach umożliwiających tym ostatnim przestrzeganie taryfy maksymalnej. Wszyscy kupcy są obowiązani umieścić taryfę w lokalu sklepowym w miejscu widocznem tak, by publiczność w każdej chwili żądaną cenę mogła skontrolować.

Ponadto umieszczona będzie taryfa na specyalnych w tym celu ustawionych tablicach.

Publiczność jest nietylko uprawnioną, ale wręcz obowiązaną donieść departamentowi IX. magistratu o każdem przekroczeniu taryfy. W tym kierunku nie pomogą żadne komisye ani urgensy publiczne, skoro sama publiczność nie udzieli zarządowi miasta swej pomocy w tępieniu niesumiennych wyzyskiwaczy.

Zarząd miasta przystąpi wkrótce do detalicznej sprzedaży rozmaitych artykułów żywności w kilkunastu swoich sklepach; sprzedaż mąki rozpoczyna już z dniem dzisiejszym a to mąki w trzech gatunkach po cenie 52, 50 i 48 hal. za 1 kg. Ponadto sprzedaje zarząd miasta jak dotychczas mleko, masło, jaja, a w jatkach wszelakiego gatunku mięsa po cenach targowych.

EMANLEVE RHODES.

MAŁY EOHIPPUS.

—::—

(Ciąg dalszy.)

Tom jednak nie miał ochoty jechać do domu. Rozpierała go zazdrość i gniew, co go, jako wioślarza, czyniło bardziej niezgrabnym, niż kiedykolwiek. Zacisnął zęby drapieżnie i wiosłował z dziką energią, podczas gdy miss Ellinor siedziała milcząca i biedny Tom widział, że drżała.

— Taki prostak, takie ciele, mało co lepszy od włóczęgi! Tom nie powiedział tego głośno, ale wyraźnie sformułował te słowa poza zaciśniętemi zębami.

Gdy przybili do brzegu, Ellinor opanowała wzruszenie, a chociaż twarz jej jeszcze była zarumieniona a oczy czerwone, to jednak dziewczyna starała się jako tako podtrzymać konwersacyę i zdawało się, że uspokoiła się zupełnie. Przy wysiadaniu z łodzi oparła się na jego ręce i Tomy uczuł — a może zdawało mu się, że uczuł — lekki uścisk jej palców, któremu towarzyszyło pełne ufności spojrzenie. Serce Toma aż zadrżało z radości. Wiedział, że przynajmniej ma do niego zaufanie. Czyż nie obiecała, że opowie mu o tym... tym przybłędzie? Tom był bardzo uradowany.

Ale radość nie długo trwała. W miarę jak zbliżali się do domu Hoffmanów, Ellinor coraz bardziej przyspieszała kroku i Tom, ku swemu wielkiemu rozczarowaniu ujrzał, że z drugiej strony zbliża się do domu listonosz. A więc dlatego...! Twarz jego z bólu i gniewu stała się białą jak kreda.

I najgorsze obawy jego sprawdziły się w zupełności. Poczta przyniosła znów gruby duży list dla Ellinory, na którym bystre oko Toma dojrzało stempel z Meksyku i na którym poznał śmiały charakter pisma. Mruknąwszy kilka słów usprawiedliwienia, Ellinor pobiegła na górę radośnie, unosząc list ze sobą.

Poczta przyniosła zresztą list także i dla Toma. Weszło w zwyczaj, że pocztę jego zostawiał mu listonosz w domu Hoffmanów, zawsze pytając dyskretnie o postępy w gospodarstwie pana Westa.

Tom zaś potrzebował tyle rolniczych informacyi od dziadka Ellinory, że miał nawet mały słoneczny pokoik w jego starym, dziwacznym domu. Tam udał się teraz ociężale, ważąc z oburzeniem list swój w ręku.

— Dlaczego dziewczyna jak Ellinor, rzuca się na szyję takiemu awanturnikowi, tego nie mogę zrozumieć! mruczał.

W liście jego były trzy załączniki. Dwa z nich to krótkie notatki od Eda Dowlina i Johna Denesa. Odrzucił je, nie poświęciwszy im ani chwili uwagi i rozdarł kowertę listu zaadresowaną: Mr. Jeff Branford, Escondido, Nowy Meksyk.

— Nie bardzo się trudzi częstem pisaniem, gderał.

Ale w miarę, jak przebiegał prędko stronice listu, twarz jego rozchmurzała się, a w końcu stała się aż słoneczną. Uczucia, jakie list wyrażał, były czemś więcej, niż samą tylko wdzięcznością, to nie ulegało wątpliwości.

„Nasz nowy sąsiad — tak opiewał jeden z ustępów listu — mr. Mest — pisałam panu o nim, prawda? bywa u nas bardzo często. Mój dziadek handluje farmami, i sprzedał jedną z nich Westowi. Obawiam się, że kazał mu za nią zbyt wiele zapłacić, bo mr. West, to bardzo miły człowiek, ale na farmerstwie się nie zna. Dlatego też tak często bywa u nas, by zasiągać rad w sprawach gospodarczych. Mama bardzo go lubi i ojcu pewnieby się podobał, ale ojciec wyjechał teraz w interesach. — Mówiłam mamie trochę o panu. Ona myśli, że to było bardzo szlachenie ze strony pana ale — pan wie, jakie są matki. Zaniepokoiła się bardzo. Nie zna Pana. Powiedziała, że lepiej nic o tem wszystkiem jeszcze nie mówić ojcu. Myśli prawdopodobnie, że z czasem zapomnę o Panu. Jakgdyby to było możliwe!“

„Griffitha i jego trzech przyjaciół znałam, ale Gibsona nie pamiętam w Arkadyi. Było tam tak wielu przejezdnych. Nie opowiedział mi Pan zresztą zbyt wiele o tym Gibsonie i wogóle o wypadkach, które się zdarzyły po ucieczce Pana z Double Mountain. Proszę mi napisać o tem w następnym liście. Billy pisuje do mnie czasami. W ostatnich czasach donosił mi szeroko o Panu i o Pańskiem przeszłem życiu. Będzie się pan musiał ustatkować... gdy Pan już będzie bogaty. Billy pisze, że ludzie uważają większą część tych historyi za zmyśloną, ale, dodaje „chciałbym być człowiekiem, o którym ludzie takie historye zmyślają“. On bardzo pana podziwia, tak samo jak Rex Griffith nie mówiąc już o Pańskiej małej przyjaciółce. Czy napisałam Panu, że mr. West nabył farmę przytykającą do naszej? Nie jest bardzo urodzajna, ale ma cudny, stary dom. Byliśmy tam wczoraj. Myślę, że mr. West jest wcale zamożny“.

(C. d. n.)

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza we Lwowie. Drukiem Spółki drukarskiej „PRASA“, ul. Sokola 4.
Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.